

WERONIKA WOCH

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0009-0000-7334-1744 

wochweronika7@gmail.com

Język polski w szkole bez kanonu?

Streszczenie

Autorka analizuje znaczenie i ewolucję kanonu literackiego w polskim systemie edukacji, zwracając uwagę na jego historyczne korzenie i współczesne funkcje. Wskazuje, że dawniej kanon miał być wyznacznikiem literackich wzorców, a obecnie jest bardziej zbiorem dzieł uznanych za istotne w danym czasie. Artykuł obejmuje zmiany na listach lektur szkolnych od 2009 roku, uwzględniając reformy edukacyjne i ich wpływ na czytelnictwo młodzieży. Autorka poddaje krytyce ograniczenia wynikające z obowiązującego kanonu, który nie odpowiada potrzebom współczesnych uczniów. W tekście poruszono problem tzw. luki lekturowej – tekstów pomijanych w kanonie. Podano także przykłady pozytywnych praktyk nauczycieli, którzy stosują podejście interdyscyplinarne, wykorzystując np. literaturę współczesną i edukację klimatyczno-środowiskową. Autorka proponuje większą elastyczność w wyborze lektur, aby odpowiadały one różnym potrzebom uczniów i uwzględniały współczesne zjawiska literackie. Sugeruje również odejście od sztywnego kanonu na rzecz list inspiacyjnych, które byłyby wsparciem dla nauczycieli.

Słowa kluczowe: edukacja polonistyczna, kanon, lektury szkolne

Rozważania nad kanonem powinny się rozpocząć od łacińskiej formy *canon* oznaczającej prawo czy też przepis. Dla sztuk artystycznych kanon oznaczał wzorzec albo zasadę kompozycyjną¹. W literaturze rozumienie kanoniczności jako wzorca pojawia się na przykład w gatunkach kanonicznych. Kanon miał zatem na celu opisanie zasady lub określenie jakiejś normy wspólnej dla danej grupy dzieł artystycznych powstających w danej epoce. Przełom w rozumieniu kanoniczności dzieł nastąpił w średniowieczu, kiedy pojawiły się tzw. księgi kanoniczne Biblii, a następnie kanonu zaczęto używać na uniwersytetach. Wtedy też ukształtowało się rozumienie kanonu jako listy lektur obowiązkowych dla studentów. W tym okresie powstał również podział na dzieła kanoniczne i niekanoniczne. Co więcej, rozróżnienie to opierało się na konflikcie religijności i świeckości (władzy)².

¹ Hasło: *kanon* [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kanon;3919894.html> [2.07.2024].

² M.P. Markowski, A. Szpociński, *kanon* [w:] *Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie*, <https://cbh.pan.pl/pl/kanon> [2.07.2024].

Przenosząc powyższe informacje na aktualny kanon lektur szkolnych, trudno mówić o tworzeniu wymierności jak w pierwotnym łacińskim znaczeniu. Teksty te natomiast łatwiej uszeregować względem wzorca, który przyjmują. We współczesnym rozumieniu kanon odnosi się również do dzieł, które każdy wykształcony człowiek powinien znać. Jednocześnie, upowszechnienie szkolnictwa, które otworzyło dostęp do kanonu literackiego na szeroką skalę, sprawiło, że znajomość tekstów uznanych za kanoniczne przestała być wyznacznikiem prestiżu³. Konstruowanie kanonu oparte jest na włączaniu lub wyłączaniu określonych dzieł:

formowanie kanonu stanowi jednocześnie efekt określonych wyborów ideologicznych i narzędzie kulturowej dominacji. Kanon powstaje zawsze w wyniku dwóch operacji: włączania i wyłączania. Włączanie jednych dzieł do kanonu (kanonizacja) i wyłączanie innych (dekanonizacja) jest zabiegiem znaczącym, opartym na wartościach akceptowanych przez daną grupę⁴.

Zarówno kanonizacja, jak i dekanonizacja tekstów stanowi zagrożenie. Patrząc przez pryzmat listy lektur szkolnych, kiedy za kanoniczne uzna się zbyt wiele dzieł, spis lektur obowiązkowych dla ucznia będzie zbyt obciążający. Szczególnie ujawniło się to w podstawie programowej z 14 lutego 2017 roku. W sytuacji, gdy zbyt wiele tekstów ulegnie dekanonizacji, może wystąpić tzw. luka lekturowa. Mirosław Wobalis, poznański badacz, w artykule *Luka lekturowa – lektury szkolne a cyfrowe lektury domowe w edukacji polonistycznej* zwrócił szczególną uwagę na to, że

im bardziej zamknięty staje się kanon lekturowy, im szczegółowsze są zapisy podstaw programowych i innych dokumentów oświatowych, tym ryzyko pojawienia się luki lekturowej staje się większe.

W pojęcie luki lekturowej można włączyć też teksty, które nigdy do kanonu nie trafiły. W momencie, kiedy rynek wydawniczy zalewany jest ogromem pozycji literackich, trudno uniknąć tego zjawiska. W luce lekturowej znajdują się również inne dziedziny, takie jak film, spektakl czy muzyka.

Współczesny absolwent polskiej szkoły powinien być nie tylko świadomy swojej kultury, ale także dokonywać świadomych wyborów w zakresie literatury i innych dzieł kultury. Kanon lektur ogranicza się do określonego zestawu dzieł, co zawęża perspektywę uczniów. W tym przypadku narzuca on jednostronne spojrzenie na odbiór dzieł kultury. Zadaniem szkoły powinno być przekonanie, że lektura umożliwia pewien rodzaj wolności i samodzielności, stając się tym samym wartością dodatnią. Dla młodego człowieka lektura jest narzędziem dostarczającym rozrywki i pozwalającym rozbudować zainteresowania. Tekst literacki nie spełnia tych zadań, kiedy staje się zamkniętym w kanonie punktem, koniecznym do zrealizowania podczas lekcji języka polskiego⁵.

³ J. Kołodziejska, *Kanon literacki we współczesnym obiegu czytelniczym*, <https://silo.tips/download/kanon-literacki-we-wspoczesnym-obiegu-czytelniczym> [24.07.2024].

⁴ M.P. Markowski, A. Szpociński, *kanon...* [2.07.2024].

⁵ G. Leszczyński, „Kto ty jesteś”. *Literatura XXI w. w poszukiwaniu tożsamości młodego pokolenia* [w:] *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa i literaturą dla dzieci i młodzieży*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, M. Rogoż, Kraków 2015, s. 168.

Kwestia polityki oświatowej, charakteryzującej się częstymi zmianami wynikającymi z odrzucania działań poprzednich władz, została zauważona już ponad dekadę temu przez Bogusława Śliwerskiego:

Spór o miejsce, rolę i sposób kształcenia oraz wychowywania młodego pokolenia nie znika wraz z dojściem którejś z sił politycznych do władzy, ale wręcz odwrotnie – potęguje potrzebę zaakcentowania swojej odmienności czy stanu niezadowolenia⁶.

W książce *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP* łódzki pedagog analizuje politykę oświatową lat 1989–2009. Zauważa, że z każdym dojściem nowego rządu do władzy dyskusje o stanie polskiej edukacji nie cichną.

Nowa dyskusja na ten temat prowadzona jest od początku 2024 roku, kiedy to Ministerstwo Edukacji przystąpiło do pracy nad projektami uszczuplonych podstaw programowych. Naczelnym celem rządu było usunięcie 20% materiału z podstaw programowych. Szczególną uwagę przykuła oczywiście „nowa” lista lektur. Z pozycji lekturowych dla uczniów szkół średnich zniknęły m.in. *Konrad Wallenrod* i *Odprawa posłów greckich*. W szkole podstawowej z kanonu usunięto na przykład *Quo vadis* czytane w całości. Zmiany te nie stanowią rozwiązania systemowego, ponieważ koncentrują się na wybranych aspektach edukacji, takich jak redukcja materiału, pomijane są natomiast szersze kwestie, jak choćby rozwój kompetencji kluczowych dla absolwenta szkoły XXI wieku. Działania te wydają się podejmowane doraźnie, bez uwzględnienia potrzeb długofalowych.

Podstawa programowa z 2009 roku dla szkół podstawowych pozwalała na wybór czterech pozycji z listy w danym roku szkolnym. To od nauczyciela zależało, czy omówi z uczniami *W 80 dni dookoła świata*, czy *W pustyni i w puszczy*. W przypadku uczniów gimnazjum nauczyciel wybierał nie mniej niż 5 pozycji omawianych w całości, natomiast obowiązkowo musiał zaznajomić uczniów z tekstami „ogwiazdkowanymi”, do których należały m.in.: *Zemsta*, *Dziady cz. II* czy wybrane utwory Jana Kochanowskiego, w tym fraszki i treny.

W 2017 roku decyzja o wygaszeniu gimnazjów wymusiła zmiany w podstawach programowych. 14 lutego 2017 roku ukazała się „Podstawa programowa kształcenia ogólnego”, która obejmowała szkoły podstawowe. Przygotowany dla uczniów ośmioklasowej szkoły podstawowej spis lektur w zasadzie nie odbiega od tego, co podstawa programowa nakładała na uczniów i nauczycieli wcześniej. W tym założeniu nauczyciel w ciągu roku szkolnego musi zrealizować również dwie lektury nadobowiązkowe – może wybrać je z listy zawartej w podstawie programowej lub zdecydować się na inny tekst literacki.

W okresie 2009–2024 zmiany w spisie lektur były stosunkowo niewielkie⁷. Różniła je swoboda wyboru treści przez nauczyciela. Porównując podstawę z roku 2009

⁶ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009, s. 11.

⁷ Analizując listy lektur, skupiam się szczególnie na zmianach zachodzących w lekturach dla szkół podstawowych.

z dokumentem z roku 2017 wraz z uszczupleniami obowiązującymi od września 2024 roku, można zauważyć, że w 2009 roku lista lektur była bardziej elastyczna. Nauczyciel miał możliwość dostosowania omawianych tekstów do potrzeb i możliwości uczniów. Istniejące w tamtych latach gimnazja łączyły swobodę z obowiązkiem zapoznania uczniów z kluczowymi utworami literatury polskiej (tzw. lektury z gwiazdką), co wspierało przygotowanie do świadomego odbioru kultury narodowej. Odrębnym aspektem są lektury dodatkowe, które dają możliwość wyjścia poza kanon narzucany przez podstawę programową. Wybierając lekturę nadobowiązkową, nauczyciel może skonsultować wybór tekstu z uczniami.

Analizując kanon lektur szkolnych, można zauważyć, że przeważa w nich zdecydowany ton patriotyczny. Pozycję dominującą zajmują teksty polskiego romantyzmu pisane w trudnej i niezrozumiałej dla młodego odbiorcy sytuacji politycznej i społecznej. Uczniowie, znający z lekcji historii fakty dotyczące rozbiorów polskich i zaborów, nie są jednak w stanie zrozumieć postawy Juliana Ordona opisywanej w emocjonalny sposób w utworze Adama Mickiewicza.

Nauczyciele dokonują reinterpretacji tekstów już wiekowych, tak by przybliżyć je do perspektywy współczesnego ucznia. Przykładem takiego działania jest wdrażanie edukacji klimatyczno-środowiskowej na lekcjach języka polskiego przez zabrzańską nauczycielkę, Katarzynę Kurlicką. Swoje działania opisała w artykule *Zielono mi, czyli patenty na ekopolski*. Starania mające na celu przybliżyć tekst do ucznia lub zaciekać młodego człowieka literaturą są oczywiście czynnościami pozytywnymi. Jednakże pokazują też nieaktualność tekstów w kanonie oraz konieczność zmian w podejściu do edukacji literackiej i kulturowej w XXI wieku.

Oprócz reinterpretacji tekstów nauczyciele podejmują inicjatywy mające na celu zachęcenie młodych odbiorców kultury do obcowania z książką. Na przykładzie *Quo vadis* opisała je Joanna Wicher. Autorka proponuje zaciekawienie uczniów lekturą podczas lekcji motywacyjnych oraz wdrożenie podejścia interdyscyplinarnego.

Lekcje języka polskiego, łącząc wiedzę z zakresu literatury, języka, kultury, sztuki, filozofii czy religioznawstwa, niejako automatycznie wpisują się w przestrzeń interdyscyplinarną. Sama zaś powieść Sienkiewicza ze względu na problematykę daje przestrzeń do działań interdyscyplinarnych, a nawet wręcz ich wymaga⁸.

Lekcje języka polskiego zdecydowanie są przestrzenią, która pozwala na wdrażanie interdyscyplinarnego podejścia do tekstu. Jednocześnie, na tej samej lekcji, uczeń i nauczyciel zamknęci są w sferze kanoniczności. Nauczyciela podczas lekcji ograniczają czas i ilość materiału. Proponowane rozwiązania zachęcania do lektury poprzez lekcje motywacyjne są ciekawe i z pewnością atrakcyjne dla ucznia. Obwarowanie lekcji języka polskiego sztywnym kanonem lektur staje się więc ograniczeniem dla obu stron.

⁸ J. Wicher, *Quo vadis. Jak zmotywować do czytania i ośwoić literacki kanon* [w:] *Więcej niż lekcja. Interdyscyplinarne projekty w edukacji polonistycznej*, red. A. Kania, red. serii A. Janus-Sitarz, Kraków 2023, s. 204.

Zwolennicy istnienia kanonu nadają mu moc budowania wspólnotowości. W tym rozumieniu kanon literacki jest łącznikiem pomiędzy pokoleniami i pozwala na zbudowanie wspólnej tożsamości. Jednocześnie jest on narzędziem ułatwiającym odnalezienie się w ogromie dzieł kultury, które zalewają współczesny rynek. Są to niewątpliwie wartości pozytywne, jednak w takim podejściu można dostrzec też pewne zagrożenia. Przede wszystkim prowadzi ono do wyraźnej opozycji między kulturą elitarną a kulturą popularną.

Inne stanowisko wobec kanonu sprowadza się do tego, że kanon powinien ulegać weryfikacji:

Jak przekonuje wielu badaczy, arcydzieła pozostają arcydziełami, dopóki wywołują w czytelniku iluminację, ucza, bawią, wzruszają etc. Jeśli temat przez nie podjęty, sposób jego ujęcia, język – nie trafiają do kolejnego pokolenia, to znaczy, że muszą stracić swe uprzywilejowane miejsce na liście i – nie powinno się zmuszać ludzi do ich czytania⁹.

Przekładając tę myśl, zawartą we wstępie do książki *Szkolne spotkania z literaturą*, na kontekst szkolny, warto zwrócić uwagę na ogólną niechęć uczniów do czytania lektur szkolnych zawartych w kanonie. W tekście *Kanon literacki: między potrzebą a buntem* Stanisław Bortnowski zwrócił uwagę na ową niechęć:

Dla młodych z XXI w., żyjących w przestrzeni multimedialnej, *Potop* wydaje się książką archaiczną. Cudzysłów historyczny, oddalenie językowe, wyrazista tendencja patriotyczna powodują, że to, co przyciąga fanów np. Tolkiena czy Sapkowskiego, od *Potopu* oddala¹⁰.

Lektury szkolne zawarte w kanonie, ze względu na język, sytuację bohaterów czy przesyt patriotyzmem, nie są aktualne w oczach współczesnego ucznia. W większości powieści XIX-wiecznych odmienna jest chociażby sytuacja rodzinna bohaterów. Znacząco częściej w powieściach kanonicznych spotkamy samotnego ojca niż samotną matkę, ponieważ śmiertelność kobiet podczas porodów była o wiele wyższa¹¹. Współcześnie czytając *Lalkę*, nie zadajemy sobie pytania, co stało się z matką Izabeli. Dla odbiorcy w XIX wieku ta sytuacja rodzinna była co najmniej zwyczajna.

Dodajmy jeszcze obszerność lektury, która bardziej zniechęca niż zachęca. Uczeń szkoły podstawowej powinien otrzymywać lektury w znacznie krótszej formie, a samo podejście nauczyciela wobec tekstu powinno być zupełnie inne. Zamiast obszernego i zupełnie nieczytelnego dla czternastolatka *Quo vadis* można zaproponować opowiadania Sławomira Mrożka, Pawła Huelle, Stanisława Lema. Lektura powinna być dobrana przez nauczyciela do klasy i wspólnego zaangażowania w lekcję. Tworzenie sztucznego kanonu i punktów do odhaczenia w podstawie programowej jest odebraniem możliwości spotkania z kulturą. Obecne zmiany w szkolnictwie nie są niczym nowym.

⁹ A. Janus-Sitarz, *Spotkania z literaturą*, Kraków 2007, s. 10.

¹⁰ S. Bortnowski, *Kanon literacki: między potrzebą a buntem* [w:] *Spotkania z literaturą*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2007, s. 25.

¹¹ M. Minakowski, *Demograficzny dowód dlaczego XIX-wieczne powieści nie mają dzisiaj sensu*, <https://minakowski.pl/demograficzny-dowod-dlaczego-xix-wieczne-powieści-nie-mają-dzisiaj-sensu/> [26.07.2024].

To, że polscy uczniowie niechętnie sięgają po lektury szkolne, nie oznacza, że nie czytają wcale. Optymizmem napawa raport Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa w Polsce za rok 2023. Według niego Polacy, a szczególnie młodzież, czytają więcej. Jednocześnie wobec tego wzrostu pojawiły się też głosy niezadowolonia:

Wynika bowiem z niego, że owszem, czytamy, ale przede wszystkim książki Remigiusza Mroza. Natomiast wychwalani młodzi czytelnicy pochłaniają głównie „Rodzinę Monet” Weroniki Marczak. O ile pierwszego autora można uznać za reprezentanta prozy przyjemnej, acz mało ambitnej, to cykl powieści drugiej autorki trzeba już zaliczyć do treści znajdujących się na tym samym poziomie co gazetki z supermarketów¹².

Literatura obecnie nie jest rozrywką uprzywilejowanych elit. Stąd też twierdzę, że współcześnie nie powinno się oczekiwać od literatury, aby spełniała jedynie funkcję estetyczną. W przytaczanym artykule Darii Chibner młodym czytelnikom zarzuca się zaniechanie jakości czytania dla ilości oraz spędzenia jeszcze więcej czasu w mediach społecznościowych. Zgadzam się z tym, że współczesna literatura młodzieżowa bardzo często przedkłada ilość nad jakość wypuszczanych na rynek pozycji, co oznacza, że młodsze pokolenia czytelników sięgają po pozycje charakteryzujące się niedokładną redakcją, zawierające błędy językowe lub logiczne.

Obowiązkowa lista lektur jest hasłem charakterystycznym dla państw byłego bloku wschodniego. Współcześnie Polska, podobnie jak Rosja czy Białoruś, posługuje się ogólnie dobranymi listami lektur:

Szczegółowa do bólu znajomość konkretnych książek bezwzględnie egzekwowana jest na sprawdzianach i egzaminach kończących kolejne etapy edukacyjne. Ale już np. Czechy wyłamują się z tego schematu – na listach lektur jest sporo literatury współczesnej i komiksów, a uczniowie zachowują sporą swobodę wyboru¹³.

Przykład Czech pokazuje, że można wyłamać się z myślenia o nauce literatury jedynie za pomocą narzuconego systemowo kanonu. W polskiej szkole jest to rzecz nie do pomyślenia. Dochodzi jeszcze kwestia egzaminów klas ósmych czy maturalnych. Ich struktura w obecnym kształcie wymusza na uczniach znajomość lektur z listy, często nawet w sposób szczegółowy. Przykładem wymagania od uczniów szczegółów tekstów jest typ zadań polegający na uszeregowaniu chronologicznie wydarzeń z lektury.

¹² D. Chibner, *Stan czytelnictwa w Polsce powinien nas martwić*, 11.04.2024, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art40149291-daria-chibner-mlodziez-czyta-coraz-wiecej-ksiazek-ale-paradoksalnie-nie-ma-co-sie-cieszyć> [26.07.2024].

¹³ K. Gliwińska, *W Europie o tym, co będzie lekturą szkolną, decydują uczniowie. U nas to nie do pojęcia*, 25.10.2022, <https://wyborcza.pl/7,75517,29042038,szkolne-lektury-nie-istnieja.html#> [27.07.2024].

Zadanie 6. (0–2)

Na podstawie znajomości całego utworu *Kamienie na szaniec* ułóż poniższe zdarzenia zgodnie z porządkiem chronologicznym. Wpisz litery (A–E) w kratki we właściwej kolejności.

- A. Wybuch wojny i opuszczenie Warszawy przez Buki.
- B. Powrót do stolicy i przystąpienie do organizacji PLAN.
- C. Zdanie matury i wyprawa zespołu Buków w polskie góry.
- D. Podjęcie działań dywersyjnych i udział w akcji pod Arsenalem.
- E. Włączenie się w działalność Małego Sabotażu i pierwsza akcja uliczna.



Rys. 1. Zadanie 6, egzamin ósmoklasisty 11 maja 2024 roku

Źródło: https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_OSMOKLASISTY/Arkusze-egzaminacyjne/2024/jezyk_polski/OPOP-100-X-2405-zeszyt-zadan.pdf

W przypadku, gdy wymagania egzaminacyjne dotyczą znajomości przez ucznia obszernych tekstów fabularnych, żądanie od niego precyzyjnego zapamiętania ciągłości wydarzeń może budzić wątpliwości. Tego rodzaju wymagania mogą budzić wątpliwości w kontekście celów edukacyjnych, które powinny koncentrować się raczej na zrozumieniu treści, a nie zapamiętywaniu szczegółów fabularnych.

Próby odrzucenia kanonu spotykają się z oporem i lękiem, że jeżeli ważne teksty dla polskiej kultury nie zostaną obwarowane listą, polski uczeń zapewne ich nie pozna. Takich zmartwień nie ma jednak w szkołach zachodnich. Pomimo dowolności uczniowie we Włoszech znają *Boską komedię* Dantego, a w Hiszpanii na lekcjach czyta się *Don Kichota*¹⁴. Nauczyciele również korzystają z dowolności, chętniej sięgają po teksty, które mogą być bliższe dla młodych czytelników i stać się w jakiś sposób atrakcyjne.

Jednym z rozwiązań może być zastosowanie oczywiście listy książek opracowanej przez literaturoznawców, pedagogów i dydaktyków, ale lista ta nie powinna być obowiązkiem do wypełnienia, a jedynie inspiracją dla nauczyciela polonisty. Nie powinna być również jasno określona liczba pozycji, które trzeba opracować w danym roku szkolnym. Uczniowie w jednej klasie mogą bowiem z zapartym tchem analizować wybraną wspólnie książkę. Inna klasa może być znudzona wybraną pozycją, chcąc przejść do innej. Założenie to przede wszystkim oparte jest na podejmowaniu decyzji wspólnie, nauczyciel jest tym, który w jakiś sposób powinien zachęcić do poznania niektórych pozycji, ale też wysłuchać i rozważyć opinie uczniów.

Model takiego rozwiązywania opracowała fundacja EDICO, która stworzyła *Alternatywną listę lektur*. Na jej stronie można znaleźć pozycje książkowe z podzia-

¹⁴ Tamże.

łem na etapy edukacyjne. Ta lista może stać się pewną inspiracją dla nauczycieli i próbą wyjścia poza kanon. Myśl o edukacji literackiej w Polsce powinna być budowana na modelu właśnie takiej listy.

Powyższy model ma również swoje ograniczenia, szczególnie w postaci zasobów bibliotek szkolnych. Często są one wyposażone jedynie w podstawowe pozycje lekturowe. Aby zmiany w edukacji polonistycznej były efektywne, konieczne byłoby systemowe dofinansowanie bibliotek szkolnych, umożliwiające zakup książek, które odpowiadają zainteresowaniom uczniów i mogą stać się podstawą do dyskusji na lekcjach języka polskiego. Kolejnym problemem wynikającym z tego rozwiązania jest ograniczenie zasobów wyłącznie do literatury dziecięcej i młodzieżowej, co może nie sprzyjać ukazywaniu pełnego obrazu literatury.

Inny system lekcji literackich stosowany jest w szkołach norweskich:

W norweskich szkołach nie tylko nie ma listy lektur. Coraz trudniej znaleźć klasę, w której wszyscy uczniowie mieliby „zadaną” do przeczytania wybraną przez nauczyciela tę samą lekturę¹⁵.

Jest to model bardzo odbiegający od realiów, które znamy w większości szkół na świecie.

W praktyce polega to na tym, że przez 20 minut uczniowie czytają wybrane dla siebie książki. Nie jest tak, że każdy czyta coś innego – jeden tytuł czyta zwykle od trzech do ośmiu osób. Później razem pracują nad tekstem, razem przygotowują prezentację, okładkę lub plakat albo opowiadają klasie o książce. Kiedy dzieci widzą, że są na podobnym poziomie, znajdują w sobie więcej odwagi, by czytać na głos i dyskutować o książce – zauważa Marie¹⁶.

Podział lektur ze względu na trudność tekstu jest kwestią równie interesującą. Uczniowie w jednej klasie, mimo że są w tym samym wieku, mogą być na innym etapie rozwoju emocjonalnego, a w szkole podstawowej na wcześniejszych etapach dochodzi jeszcze aspekt rozwoju rozumowania abstrakcyjnego. Praca nad tekstem w mniejszych grupach umożliwia rozwój motywacji do czytania wśród uczniów. Dzieci i młodzież inaczej odbiorą książkę, jeżeli z zainteresowaniem opowiada o niej ich rówieśnik. Wadą tej metody jest budowanie wiedzy literackiej jedynie na subiektywnej opinii ucznia. Jest to ciekawy sposób zachęcenia do czytelnictwa i kształtowania przestrzeni do rozmów o literaturze, jednakże problematyczne może być stworzenie na tej podstawie rozwiązania systemowego.

Przykłady, które podałam, mogą stanowić inspirację do odejścia od kanonu lektur szkolnych. Chęć zmian w edukacji polonistycznej, szczególnie w obrębie kanonu lektur, spotyka się z pytaniami na temat tego, w jaki sposób uczniowie mają zostać przygotowani do egzaminów. Egzamin końcowy z języka polskiego w żadnym stopniu nie powinien sprowadzać się do odpytania ucznia z treści lektury. Celem kształcenia literackiego i kulturowego na lekcjach języka polskiego nie może być jedynie przygotowanie ucznia do zdania egzaminu. Ważniejszym zadaniem jest wykształcenie świadomego odbiorcy kultury.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

Bibliografia

- Bortnowski B., *Kanon literacki: między potrzebą a buntem* [w:] *Spotkania z literaturą*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2007, s. 25.
- Chibner D., *Stan czytelnictwa w Polsce powinien nas martwić*, 11.04.2024, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art40149291-daria-chibner-mlodziez-czyta-coraz-wiecej-ksiazek-ale-paradoksalnie-nie-ma-co-sie-cieszyć> [26.07.2024].
- Gliwińska K., *W Europie o tym, co będzie lekturą szkolną, decydują uczniowie. U nas to nie do pojęcia*, 25.10.2022, <https://wyborcza.pl/7,75517,29042038,szkolne-lektury-nie-istnieja.html#> [27.07.2024].
- Hasło: *kanon* [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kanon;3919894.html> [2.07.2024].
- Janus-Sitarz A., *Spotkania z literaturą*, Kraków 2007, s. 10.
- Kołodziejaska J., *Kanon literacki we współczesnym obiegu czytelnictwa*, <https://silo.tips/download/kanon-literacki-we-wspoczesnym-obiegu-czytelniczym> [24.07.2024].
- Leszczyński G., „Kto ty jesteś” *Literatura XXI w. w poszukiwaniu tożsamości młodego pokolenia* [w:] *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa i literaturą dla dzieci i młodzieży*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, M. Rogoż, Kraków 2015, s. 168.
- Markowski M.P., Szpociński A., *kanon* [w:] *Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie*, <https://cbh.pan.pl/pl/kanon> [2.07.2024].
- Minakowski M., *Demograficzny dowód dlaczego XIX-wieczne powieści nie mają dzisiaj sensu*, <https://minakowski.pl/demograficzny-dowod-dlaczego-xix-wieczne-powiesci-nie-maja-dzisiaj-sensu/> [26.07.2024].
- Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009, s. 11.
- Wicher J., *Quo vadis. Jak zmotywować do czytania i oświecić literacki kanon* [w:] *Więcej niż lekcja. Interdyscyplinarne projekty w edukacji polonistycznej*, red. A. Kania, red. serii A. Janus-Sitarz, Kraków 2023, s. 204.

Polish language at school without a canon?

Abstract

This article discusses the concept of the literary canon, its evolution, and its impact on literary education. The author transfers etymological considerations of the canon to the contemporary school reading list, noting that it no longer serves to create literary patterns, but refers to the total works recognized as canonical at a given time. Then, the author moves on to analyze changes in reading lists over the years, and presents the state of readership in Poland among children and young people. The article concludes by indicating alternative solutions that would allow for greater freedom of choice in reading.

Keywords: Polish language education, literary canon, school reading materials

Weronika Woch, studentka filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim, aktywnie zaangażowana w życie naukowe i kulturalne. Pasjonuje się literaturą dziecięcą i młodzieżową, edukacją oraz zagadnieniami nowej humanistyki. Członkini kilku kół naukowych, w tym Koła Naukowego Teorii Literatury oraz Koła Naukowego Muzyki Popularnej. W roku akademickim 2023/2024 pełni funkcję przewodniczącej Polonistycznego Koła Naukowego „Bakalarz”.